

NORWEGIA i SZWECYA

Sztokholm 5 Października.

Wczorajszy art. denoszący o uwięzieniu 2 pensjonowanych officerów tak się wyjaśnia: Baron *Vegeſack* miał pisać do Barona *Duben* składając mu potrzebę przywrócenia byłego następcę tronu Gustawa do korony Szwedzkiej. Widać z tego listu że się rzeczony Baron przed swoim wyjazdem z Szwecyi, naradzał z różnemi członkami opozycyi, którzy się jednomyślnie zgodzili na to, że tylko dawna dynastia tron ocalić może. Pan *Vegeſack* nie przyznaje się do wspomnianego listu, pomimo tego że charakter pisma do jego jest podobnym. Wszystkie papiery zapieczętowano a jego samego pod sąd nadworny oddano; Prezes jest Inkwizytorem a kanclerz oskarżycielem. (G.P.S.)

Rozmaitości.

(Dokonczenie.)

KRÓLOWA SERAJU.

Semiramis tak była wesołą, tak wdzięczną i uymującą, że Ninus nigdy jey tak szalenie nie kochał jak w tey w chwili. Cały czas assystował gdy się ubierała. Wkrótce przyprowadzono kobiety przeznaczone do seraju. Niektóre były piękne, inne tylko ładne. Ninus ledwo kiedy nie kiedy na nie poglądał, nie miał oczu jak tylko dla Semiramidy, źle czynisz, odezwała się ostatnia, iż nie zwracasz uwagi twojej na nowe niewolnice, patrz tylko na tę młodą dziewczynę, jaką ma postać niewinną, jaka jest ładna?

Pietnaście tylko kobiet dostawiono: Rzezaniec oznaymił Królowi, że więcej wynaleść nie mógł: »Dosyć tego, rzekł Ninus tonem niepewnym, dosyć tego!

Oczy Semiramidy zaiskrzyły się od złości.

Niewolniku odezwie się do rzezańca: powiedziałam ci dziś rano, że pod karą śmierci ma być 20 kobiet na wieczór! nie przyprowadzasz tylko pietnaście; gdzie jest reszta która ci ma ocalić głowę?

Niewolnik milczał, lecz spojrział na Ninusa.

— Nie Ninusowi, lecz mnie odpowiesz za twoje nieposłuszeństwo! gdzie jest pięć niewiast których na rozkaz mój nie dostawiłeś? albo one, albo głowa twoja.

— Moja głowa nie spadnie jak tylko z woli Króla.

— Te słowa zgubiły cię! »I w tey chwili jak tylko klasnęła w ręce, nadeszli służący: »Pochwycić tego niewolnika, zaprowadzić na dziedziniec Seraju i głowę mu uciąć, która przed ucztą wieczorną ma mi być okazana; oddalcie się!» niewolnicy zatrzymali się nieco w niemianiu, że Ninus będzie co mówił. Semiramis powtórzyła rozkaz, a niewolnicy wyszli wyprowadzając rzezańca.

— Jest to ostatni kaprys zapętała Ninus śmiejąc się!

— Nie, masz jeszcze o godzinę panować.

— Piękna Królowo! mówił dalej Ninus nie przestając śmiać się, chętnie ci poświęcam głowę tego niewolnika, ale czyż warto się było gniewać o to. Prawda że gniew czyni cię jeszcze piękniejszą. Pięć kobiet mniej lub więcej, cóż mnie obchodzić może!

Nie myśląc dłużej o niewolniku na śmierć skazanym, Ninus rozmawiał ciągle z Semiramidą, póki nie nadszedł wieczór i uczta. Gdy Samiramis weszła na salę, okazuje jey półmisek, któremu z wielką pilnością przyglądała się i nie spuszczała oczu z niego, aż głowę rzezańca poznała. — Dobrze, rzekła, wbić ją na pal w dziedziniec pałacowy, tam którydy niewolnicy na ucztę przechodzić będą; pilny tego miejsca i powiadać każdemu, że ten człowiek żył przed trzema godzinami; lecz skoro tylko stał się rozkazom moim nieposłuszny, natychmiast głowa spadła mu z karku.

Uczta była wspaniała: tańce, kwiaty, wienie, bankiet kosztowny w ogrodach urządzony, wszystko było przepyszne. Semiramis odbierała poklony z powagą pełną wdzięku i przymilenia, zwracając się ciągle ku Ninusowi jak gdyby mu chciała wynurzyć cześć przedmiotem tey uroczystości będącą. — »Ty jesteś, mówiła do niego uśmiechając się, obcym Xiążęciem zwiedzającym mój pałac, muszę starać się o to aby ci się w nim wszystko podobalo.»

Biesiadnicy zasiedli do stoła. Semiramis pomieszała wszystkie godności; umieściła Ninusa na końcu stołu: śmiał się najpierwszy z takiego obalenia porządku etykiety pałacowej, dworzanie zaś idąc za jego przykładem, bez szemrania zasiadali miejsca stosownie do fantazyi królowej sobie wskazwane. Przy sobie posadziła trzech braci z Kaukazu.